Po konfiskacie wydanie drugie.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. **NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 28 LISTOPADA 1933** **NR. 140a**

Wybory do rad gromadzkich.

W ostatnim czasie odbyły się w całej b. Kongresówce i na Kresach Wschodn. wybory do rad gromadzkich, t. zn. do gminnych rad wiejskich i to na podstawie nowej ustawy wyborczej. Zgóry zaznaczyć należy, że ustawa ta, a przedewszystkiem jej przepisy wykonawcze tak ograniczają obywatelską wolność wyborczą, że wybory te stają się prawie że fiksją. Dość wskazać na to, że wybory są jawne, że od ich rozpisania do ich dokonania pozostawia się zaledwie kilka dni czasu, co wyklucza możliwość jakiejkolwiek agitacji wyborczej.

Sanacja przedstawia wynik przeprowadzonych wyborów **jako ogromne swoje „zwycięstwo“.** Poprostu aż pieje ze zachwytu wobec tych **„triumfów“.** Chłopstwo — według jej relacyj — zwartą szło ławą do wyborów, szczęśliwem się czując, że może jednogłośnie oświadczyć się za „sanacją“. I pytać należy, jak możliwe są takie „zapały“ chłopskie przy **wyborach** dla sanacji, kiedy pozatem w **codziennem** życiu cały ogół ludności wiejskiej, w rozpaczliwej znachodząc się nędzy i za nią odpowiedzialnemi czyniąc rządy sanacyjne, **głęboką niechęć, ba, wprost odrazę czuje do sanacji? Jak możliwe, że chłop ten oddaje głos tym, do których w głębi swej duszy czuje tak wielki żal.**

Cała tajemnica „zwycięstwa“ i „triumfów“ sanacyjnych przy wyborach do rad gromadzkich polega na sposobach, **jakiemi sanacja je przeprowadza.** Obrazek o tem daje nam między wielu innemi poniższy opis, zawarty w „Gazecie Warszawskiej“.

„Według wiadomości, które nadeszły do Ostrołęki, tylko **we wsi Zabiele,** w której mieszka poseł Choromański i w dwóch innych **odbyły się wybory, w innych gromadach wyborów nie było, gdyż wszystko się odbyło w myśl wskazówek starostwa.**

Przewodniczący nie przyjmowali list innych niż „rządowe“ lub też je unieważniali. Głównym powodem nieprzyjmowania list było zbyt późne ich składanie; **czas, przeznaczony na składanie list, był tak krótki, że wyborcy, stojący o 2 kroki od stołu komisyjnego, nie mogli zdążyć złożyć listy do rąk przewodniczącego.**

W innych wypadkach nie wpuszczano wyborców do lokali wyborczych, unieważniano listy bez podawania powodów i odczytywania „wybranych“ z listy, przygotowanej zawczasu przez sanację. Przygotowywanie list odbywało się w kancelarjach gminnych i na posterunku policji.

Sanatorzy mieli niejednokrotnie poważne trudności ze znalezieniem kandydatów na swoje listy, to też na listy podostawały się różne typy, które trudno zaliczyć do „elity“; np. w gromadzie Obierwia, gm. Durlasy, przeszli między innymi z listy „rządowej“: Mażewski Józef, Kokornacki Bolesław, Pierzchała Stanisław, Tumiński Stanisław, Kimek Franciszek, którzy byli w kolizji z kodeksem karnym.

Gwałcenie przepisów wyborczych, dokonywane w komisjach wyborczych, wywoływało energiczne protesty wyborców i gdyby nie rozwaga starszych, rozgoryczenie wyraziłoby się w czynach mniej lub więcej gwałtownych.

W niektórych miejscowościach na listach „rządowych“ znajdowali się ludzie, pragnący liczyć się z głosem współobywateli; gdy zobaczyli, że zostali wybrani „bez wyborów“, rezygnowali i nie chcieli podpisać zgody na przyjęcie mandatu radnego gromadzkiego. Tak zrobili czterej radni w gromadach Nakły i Stępna-Michałki; w tej ostatniej gromadzie dwaj członkowie komisji wyborczej odmówili podpisania protokółu wyborczego.

W gromadzie Chrostowo, gm. Troszyn, radni, rzekomo **„wybrani“, podpisali zrzeczenie się mandatów, gdyż uważali, że nikt ich nie wybierał, a gromada złożyła protest wyborczy.**

W gromadzie Choromany gm. Troszyn po odrzuceniu listy narodowej **wyborcy opuścili zebranie.**

Jak z tych przykładów widać, ludność, jak mogła, tak broniła swych praw do samorządu, rozumiejąc, że tu idzie walka nie o zasady szerokiej polityki, której skutki ujawnią się dopiero po dłuższym czasie, a o sprawy, ich bezpośrednio obchodzące, które odbijają się przedewszystkiem na kieszeni i tak już pustej, włościanina polskiego“.

Charakterystyczny tego rodzaju „wyborów“ obrazek daje nam też opis, umieszczony na łamach warszawskiego „Robotnika“. Chodzi tu o pewną wieś w powiecie włocławskim:

„Chłopi przyszli... Nawet bardzo dużo. Wójt wkracza na stopnie gminy. Wójt: dziękuję Wam, żeście się tak licznie zebrali:

Głos z tłumu: my, panie wójcie, wedle wyborów...

Wójt: Właśnie, **chciałem Wam odczytać listę wybranych...“**

Wieś polska nie zdążyła jeszcze odsapnąć, a nowe rady gromadzkie już szczęśliwie urzędują i B. W. R. święci „olbrzymie zwycięstwo“ wśród najszerszych mas włościańskich. Nie wątpię, że i powiat ropczycki, naprzykład okaże się stuprocentowo „sanacyjny“.

W ten sposób sanacja dochodzi do „zwycięstwa“ i „triumfów“.

Nie ukrywamy przekonania, że ci, którzy zdecydowali się na stosowanie tych metod wyborczych, popełniają ciężki błąd nawet **z punktu widzenia swojego interesu politycznego. Chłopa temi sposobami nie zdoła się opanować. Ma on poczucie własnej godności, gotów upominać się o swoje prawa, w szczególności przywiązany jest do swojego samorządu.**

I dlatego przeprowadzone obecnie wybory „samorządowe“ po wsiach będą miały głębokie skutki. Ale inne, niż się sanacji zdaje.

Prawda o wyborach gromadzkich w świetle faktów.

Sanacyjne pisma, chcąc zbałamucić opinję ziem zachodnich, opisują o wielkich triumfach, jakie sanacja miała odnieść przy wyborach do rad gromadzkich na terenie dawnego Królestwa. Najpierw trzeba stwierdzić, że sposób przeprowadzonych wyborów **był taki, iż przejdzie do historji, ale zaszczytu sanacji nie przyniesie.** Bywały takie wypadki, że **kiedy ludzie szli do wyborów na wyznaczoną godzinę, to fałszywy alarm straży pożarnej ludzi zawracał, a kiedy przyszli z powrotem, było już po wyborach.** Ogromna **ilość protestów** jest niezbitym dowodem, **że nie liczono się z prawnemi przepisami.** Dalej wiadomo, że na listach, które przechodziły niby jednogłośnie, umieszczano bardzo wielu ludzi niesanatorów, bo sanatorów w niektórych gromadach całkiem znaleźć nie można było. Jednomyślność była główna na wschodzie tam, gdzie mniej Polaków, a więcej Rusinów, Białorusinów czy żydów. Natomiast w województwach środkowych, gdzie były wybory, tam główne nie przechodzili zwolennicy Obozu Narodowego, a gdzie wyborów nie było, to przychodziło do awantur i w większości wniesione są protesty. O wyborach w częstochowskiem „Polonia“ przynosi takie wiadomości:

„W kilku miejscowościach rozgoryczona i pozbawiona przysługujących uprawnień ludność wiejska zareagowała w gwałtowny sposób.

W Mirowie zmuszono Komisję Wyborczą do opuszczenia lokalu, w Pankach wybuchły awantury, które zmuszona była likwidować policja.

W Zajączkach po awanturach, jakie tam wynikły, policja aresztowała kilka osób, które odstawiła do Częstochowy do dyspozycji władz prokuratorskich.

W Rędzinach pobito ciężko przywódcę sanacyjnego sklepikarza, Bodziachowskiego.

W Białej zdemolowano lokal wyborczy Gromadzkiej Komisji Wyborczej.

W Staropolu jest kilku poturbowanych włościan i policjantów.

W Kusiętach ludowcy doszczętnie zdemolowali lokal, w którym odbywały się wybory, wyrywając nawet futryny z okien.

Tak się odbywały wybory do rad gromadzkich, które przyniosły „zwycięstwo“ listom sanacyjnym“.

Elektryfikacja węzła warszawskiego.

Warszawa. Minister Komunikacji przyjął gen. dyrektorów English Electric Company, p. Nelsona oraz Metropolitain Vickers Export Electric Company, p. Reichardsa, którzy przyjechali z dwoma specjalistami dla rozpoczęcia prac nad ustaleniem szczegółów, dotyczących kontraktu, zawartego w Londynie w sierpniu br. w sprawie elektryfikacji węzła warszawskiego. Pierwszą pracą będzie ustalenie warunków technicznych materjałów, które mają być dostarczone. Powyższe prace potrwają około 3 tygodni.

Bojówka przed zebraniem przedwyborczem Ob. Nar. zdemolowała lokal Dworu Artusa.

Toruń. Dn. 25 bm. o godz. 20 miało się odbyć w wielkiej sali Dworu Artusa zebranie przedwyborcze Obozu Narodowego, na którem miał przemawiać pos. Sacha. Mniejwięcej na trzy kwadranse przed zebraniem do sali wtargnęła ze znanemi okrzykami silna bojówka. W sali jeszcze nikogo nie było oprócz straży porządkowej, składającej się z członków Z. M. N., którzy stawili napastnikom opór. Doszło do krwawej bójki, w czasie której po obu stronach kilkanaście osób zostało zranionych.

Napastnicy zdemolowali urządzenie sali, łamiąc piękne meble, sprawione kosztem wielu tysięcy złotych z okazji jubileuszu 700-lecia miasta. Krzesła wyrzucano przez okna II piętra na ulicę oraz powybijano szyby w drzwiach i lustra w klatce schodowej.

Wielka, świeżo odnowiona sala Dworu Artusa i klatka schodowa przedstawiają jeden obraz zniszczenia. Gdy przybyło wezwane pogotowie policyjne, napastnicy już się byli oddalili. Wobec tego napadu zebranie Obozu Narodowego nie odbyło się.

Po upływie przeszło godziny, gdy w Dworze Artusa i na ulicy zapanował już spokój, druga część bojówki, która widocznie nie wiedziała, że zebranie się nie odbywa, wtargnęła do Dworu Artusa, wyłamawszy drzwi od podwórza. W sieni jednak napotkała policjantów, którzy wyparli napastników na ulicę. Aresztowań nie było.

Napad ten wywołał w mieście powszechne oburzenie.

Rewizje w Toruniu.

Toruń. W piątek w godzinach popołudniowych policja umundurowana i tajna dokonała szczegółowej rewizji w lokalach redakcji i administracji „Słowa Pomorskiego“, w lokalu Sekretarjatu wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego oraz w lokalu świetlicy Młodych Narodowców.

Rewizja, która trwała 3 godziny, nie dała żadnych wyników. Sekretarz wydziału pow. ZMN., p. Józef Rychlewski i członek ZMN., p. Edmund Wierniewski zostali osadzeni w areszcie.

„Ja podpaliłem Reichstag“! Sensacyjne zeznania van der Lubbego.

Lipsk. Na rozprawie o podpalenie Reichstagu van der Lubbe nagle ożywił się, wstał i złożył sensacyjne oświadczenie: Van der Lubbe w dłuższem przemówieniu domagał się rychłego zakończenia procesu, zwracając uwagę, że inni współoskarżeni nie mają nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu. Chcę — powiedział van der Lubbe — wiedzieć, kiedy wyrok zostanie ogłoszony, by inni mogli opuścić już więzienie. Ja podpaliłem Reichstag. To, co potem nastąpiło, to rzecz inna“. Obrońca van der Lubbego, jak również przewodniczący trybunału oświadczył, że, jeżeli van der Lubbe chce przyczynić się do szybkiego zakończenia procesu, to powinien wydać swoich wspólników.

Watykan przestrzega przed zbolszewizowaniem świata.

Rzym. Organ Watykański „Osservatore Romano“ nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu uznania ZSRR przez St. Zjednoczone. — Zdaniem dziennika dziwną wydaje się okoliczność, że przyjęcie Sowietów do rodziny narodów nie posiada charakteru powrotu syna marnotrawnego, lecz traktowane jest jako pogodzenie się z państwem, którego dotychczasowe pozostawanie w opozycji uznane zostało wreszcie za usprawiedliwione. W związku z tem dziennik wyraża obawę, że kontynuowanie takiej taktyki wobec ZSRR logicznie zaprowadzi do zbolszewizowania Europy i świata.

Włoskie koła polityczne natomiast ustosunkowały się niezwykle przychylnie do uznania ZSRR przez USA, przyczem prasa podkreśla, że świat nareszcie poszedł za przykładem Włoch faszystowskich, które uznały Sowiety już przed 10 laty.

Upadek rządu francuskiego

Paryż, 24. 11. Rozstrzygające głosowanie, w wyniku którego upadł gabinet Sarraut'a, odbyło się dzisiaj o godz. 4 rano. Jeden z posłów socjalistycznych postawił mianowicie wniosek o ustalenie pensyj urzędniczych. Nad wnioskiem tym doszło do głosowania, przyczem wniosek rządu otrzymał mniejszość głosów.

Upadek rządu był mimo pesymistycznych przewidywań niespodziewany, gdyż w czasie posiedzenia nocnego sytuacja się poprawiła, gdyż również grupa Flandina stanęła po stronie rządu. Premjer Sarraut pragnął jednak ostatecznego rozwiązania sprawy i postawił wszystko na jedną kartę, dopuszczając do głosowania.

Anglja grozi represjami gospodarczemi w razie dalszego spadku dolara.

Londyn, 23. 11. „Evening Standard" donosi, że rząd angielski zamierza na wypadek dalszej dewaluacji dolara wydać energiczne zarządzenia, celem należytej ochrony interesów angielskich.

Narazie nie jest jeszcze rozstrzygnięte, czy zarządzenia rządu pójdą w kierunku restrykcyj walutowo-politycznych czy też handlowo-politycznych. W każdym razie wydaje się być pewnem, że stawki celne na towary amerykańskie zostaną podwyższone i to w tym momencie, kiedy kurs dolara zbliży się do poziomu 5.50 za funt.

Na posiedzeniu Izby gmin skarbu Neville Chamberlain oświadczył w związku z tem zagadnieniem, że dotychczas handel angielski nie doznał poważniejszych strat. Rząd śledzi jednak pilnie dalszy rozwój dewaluacji dolara i we właściwym czasie poweźmie odpowiednie kroki dla zabezpieczenia interesów angielskich.

Ameryka przestaje kupować złoto.

New-York. W urzędowych kołach amerykańskich krążą pogłoski, że Federal-Reserve-banki, jako stojące w opozycji do polityki finansowej Roosevelta, zamierzają zawiesić dotychczasowe fundacyjne zakupy pożyczek amerykańskich. Przypuszcza się, że przerwa w zakupach fundacyjnych będzie tylko krótkotrwała. Na wszelki wypadek rząd amerykański jest w możności sam przeprowadzić fundację pożyczki i w tym celu stawił już do dyspozycji 150 miljonów dolarów.

Wspólny protest Polski i Rosji

przeciw nowym metodom genewskim?

Paryż. „L'Intransigeant" donosi z Genewy, że rządy polski i sowiecki przygotowują energiczny protest przeciwko nowym metodom polityki rozbrojeniowej. Przedmiotem protestu ma być w szczególności procedura, zastosowana w ciągu ostatnich półoficjalnych konferencyj w Genewie, które odbyły się bez udziału Polski i Rosji sowieckiej.

Największy samolot świata rozbił się pod Charkowem.

Moskwa. Pod Charkowem wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza, w której rozbił się podczas próbnego lotu największy w świecie samolot osobowy „K. 7", niedawno zbudowany. 14 osób poniosło śmierć, m. in. najwybitn. lotnik sowiecki Sniegiriow oraz Zernotin, Papczyńskij, Szkłowskij i Zareckij wybitni inżynierowie konstruktorzy. Pozatem zginął jeden Amerykanin, kilku techników i robotników. Przyczyna katastrofy była badana przez rządową komisję śledczą. Wedle opinji kół technicznych jednym z jej powodów był nadmierny ciężar własny samolotu, wynoszący 20 ton.

Co to znaczy?

Zebranie bezbożników w gmachu Ministerstwa.

Warszawa. Urzędowa PAT w biuletynie swym zapowiedziała odczyt w Warszawie znanego wolnomyściciela prof. Ułaszyna. Odczyt ten pt.: **„Klerykalizm, religja i nauka"** istotnie odbył się w Klubie urzędników państwowych **pod przewodnictwem prezesa gminy bezbożników warszawskich, Dawida Jabłońskiego. Patronował zebraniu p. Stempkowski, dygnitarz loży masońskiej.**

Występ Ułaszyna sprawił zawód tym, którzy oczekiwali od profesora wyższej uczelni poważnego i rzeczowego ustosunkowania się do zagadnień religijnych. Przemówienie p. Ułaszyna było jednym stekiem ataków na Kościół i duchowieństwo, pełnym demagogji i nienawiści.

W danym wypadku niewiele nas obchodzi sam odczyt i osoba p. Ułaszyna, którego wystąpienia antyreligijne nie są brane poważnie. **Klub urzędników państwowych, gdzie się odbywał występ antykatolicki p. Ułaszyna, mieści się na terenie gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pod bokiem samego p. ministra.** Zachodzi więc pytanie czy wiadomo jest p. ministrowi, że gmach Ministerstwa stał się miejscem gwałtownych wystąpień antykatolickich, co nie jest do pomyślenia w żadnem państwie praworządnem?

Uwadze Powstańców i Wojaków.

Odezwa księdza Prezesa Wryczy.

Ks. ppłk. rez. Wrycza, prezes Zw. Powstańców i Woj na Pomorzu, nadsyła odezwę następującej treści:

„Do wszystkich Zarządów Tow. Powstańców i Wojaków Związku Poznańskiego na Pomorzu.

Zarząd Okręgu Pomorskiego wysłał w tych dniach do wszystkich towarzystw na Pomorzu: 4 egz. nowego statutu, instrukcję w sprawie rejestracji tow. oraz podanie o zarejestrowanie towarzystwa. Należy w najbliższym czasie zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie członków z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie i przyjęcie nowego statutu 3. Wybór władz po myśli paragrafu 14 nowego statutu (wybór zarządu, sądu honorowego i komisji rewizyjnej). 4. Uchwalenie zarejestrowania stowarzyszenia. 5. Upoważnienie dla Zarządu do poczynienia zmian w statucie, od których władza rejestracyjna uzależniłaby zarejestrowanie stowarzyszenia. 6. Upoważnienie dla Zarządu do zgłoszenia wniosku po zarejestrowaniu stowarzyszenia, o zarejestrowanie Związku Tow. Powst. i Wojaków razem z temi stowarzyszeniami, które do Związku Tow. Powst. i Wojaków zechcą należeć. 7. Wolne głosy. 8. Zakończenie walnego zgromadzenia.

Statut winien być podpisany przez conajmniej 15 członków dokładnie i wyraźnie (imię, nazwisko, miejscowość, a w miastach ulica i numer domu). Na każdym egzemplarzu statutu ci sami i kolejność podpisów ta sama. Na każdy egzemplarz statutu trzeba nalepić markę stemplową za 50 gr (płaci się 55 gr). Trzeba więc zakupić 4 znaczki po 55 gr.

Podanie o zarejestrowanie stowarzyszenia należy wypełnić tak, jak przepisuje instrukcja. Na tem podaniu musi być także co najmniej 15 podpisów z podaniem imienia, nazwiska, miejscowości, a w miastach ulicy i numeru domu. Najlepiej dać na podanie te same podpisy, co na statucie. Do podania trzeba dołączyć markę stemplową za 5 zł. (płaci się 5,50 zł). Podanie, należycie wypełnione i podpisane, trzeba przez starostwo powiatowe wysłać do Urzędu Wojewódzkiego listem poleconym. Kwit pocztowy zachować!

Druhowie! Rejestracja kosztować będzie kilka złotych. Niechaj ciężki kryzys nie powstrzyma Was od złożenia tej małej ofiary, bo musimy dać stowarzyszeniom naszym podstawę prawną do dalszej pracy ku chwale i pożytkowi Ojczyzny naszej!

Prezes każdego stowarzyszenia jest odpowiedzialny osobiście za należyte i ścisłe wypełnienie wszystkich formalności.

W następnym rozkazie O. P. podam, ile każde stowarzyszenie zapłaci za statuty.

Za Wolność!

(—) Ks. Józef Wrycza, prob., prezes O. P.

Na grudzień!

Każdy ma obecnie dobrą okazję odnowić prenumeratę

„D r w ę c y"

na następny miesiąc. Gazeta nasza służy interesom publiczności naszego powiatu i jest szczerym przewodnikiem poprzez chaos pojęć i wydarzeń dzisiejszych czasów.

Zarazem powiadamiamy Szan. Czytelników, że doroczny **kalendarz ilustrowany** dodany będzie na Boże Narodzenie.

Zwłoki żołnierza poety II. Brygady Legjonów Polskich

wróciły do kraju z dalekiego Kubania.

Wojna nie bardzo sprzyja rozwojowi pięknej literatury, czasami jednak na krwawem pobojowisku wykwitnie niejeden tomik przepięknej poezji.

Do takich poetów wojennych należy Józef Mączka, legjonista II. Brygady, który pod dowództwem gen. Józefa Hallera przebył kampanję wołyńską, bukowińską. Brał udział w bitwie pod Kaniowem z Niemcami, a zginął na dalekim Kubaniu, gdzie przebywał w ważnej misji wojskowej, wysłany tam przez gen. Hallera.

Zbiorek poezji Józefa Mączki zawiera prawdziwe klejnoty poetycznej tęsknoty za niepodległością Polski, o którą żołnierz Józef Mączka walczył bez wytchnienia.

Przepowiedział on sobie smutny los w wierszu, skierowanym do swej matki i do swego brata, również legjonisty:

„A kiedy przyjdzie zbożny czas,
że umilkną już armaty,
może powrócim obaj wraz
do progów twojej chaty...
A kiedy przyjdzie zbożny czas,
że zamilkną już armaty,
może choć jeden wróci z nas...
A kiedy przyjdzie zbożny czas,
że zcichną armat grzmoty,
a w dom nie wróci żaden z nas..."

Zaszeregowanie urzędników do nowych grup uposażeniowych.

W ministerstwach rozpoczęły się obliczenia, związane z zaszeregowaniem urzędników państwowych do nowych grup uposażeniowych. W służbie administracyjnej zaszeregowanie objąć ma 174.000 urzędników. Ciekawie przedstawia się kwestja uposażeń dla sędziów.

Na nowej skali płac zyskają sędziowie grodzcy, którzy nie będą mogli otrzymać mniej niż 400 zł, a dotąd otrzymywali po trzysta kilkadziesiąt złotych, jeśli nie mieli dostatecznej wysługi lat.

Zyskają również sędziowie Sądu Najwyższego, którzy będą otrzymywali ponad 1000 zł, stracić natomiast mogą na tej reformie sędziowie okręgowi i apelacyjni, o ile mają większe rodziny. Niektórzy z nich otrzymywali dotąd do 800 zł, przy nowej skali otrzymywać mają 575 do 600 zł.

Znaczny niedobór poczty.

Poczta polska wykazuje we wrześniu rb. niedobór w sumie 6.255.000 zł. Niedobór ten powstał wskutek tego, iż we wrześniu przypadła wypłata uposażenia na październik. Wpływy przedsiębiorstwa wyniosły we wrześniu 13.912.000 zł, a rozchody 20.168.000 zł.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

22

(Ciąg dalszy).

— Tak, ciociu, ale jest wiele pilniejszych potrzeb do zaspokojenia. Zorganizowana praca ma wielkie znaczenie, ale indywidualne wysiłki i poświęcenia więcej jeszcze znaczą. Gdyby każdy w skromnym zakresie spełniał swój obowiązek, nie byłoby tyle nędzy dokoła. — Co się stało, Andrzeju?

— Chłopak z kancelarji pana Dunbara przybył konno z wiadomością, że pan jego nie może jechać dzisiaj do Falls, bo ma ważne jakieś zajęcie. Zapytuje też, czy pan sędzia nie mógłby zaraz przyjechać do miasta. Pan Dunbar wytłómaczy, o co chodzi, gdy sam przyjedzie późnym wieczorem.

— Bardzo dobrze. Powiedz, proszę, Danielowi, żeby nie siodłał mego konia. Czy nie wie ciocia, gdzie może być wujaszek?

— Pewnie w kancelarji; mówił mi, że ma dziś dużo pracy.

Miss Gordon złożyła robotę swoją do wytwornego, atłasem wysłanego koszyczka i zatrzymawszy się chwilę, aby popieścić białego matańskiego kotka, faworyta ciotki Patty, który drzemał w słońcu, przeszła do przyległej cieplarni, połączonej ze stołowym pokojem sklepionym pasażem, oplecionym winogradem w lecie, a oszklonym zimą.

Przed 24-ma laty dumna młoda matka przystrajała z rozkoszą we wstążki i koronki białą sukienkę, mającą służyć na chrzest pierworodnej córki, z którym czekano na przybycie bawiącego w obozie ojca, dzielnego pułkownika Gordona. Ale okrutny los zniweczył w jednej chwili szczęście i nadzieję rodziny całej. Waleczny pułkownik padł na polu bitwy konfederackiej, a młoda jego żona przeżyła swoje nieszczęście zaledwie dni kilka. Położywszy zimną dłoń na czole niemowlęcia, prosiła:

— Nazwijcie ją Leoną, przez pamięć ojca.

Duchowny, który odczytał modlitwy nad trumną zmarłej matki, ochrzcił płaczące niemowlę, zabrane niezwłocznie przez siostrę zmarłej miss Patty i przeniesione do domu owdowiałego jej brata, sędziego Denta.

Wuj, opiekun, tak mądrze pokierował interesami sieroty, że Lea Gordon była dzisiaj jedną z najbogatszych dziedziczek w okolicy.

Wychowana wśród dwojga starzejących się ludzi, młoda dziewczyna nigdy nie miała sposobności przyjaźnić się ze swemi rówieśnicami. Choć ją pieszczono i dogadzano we wszystkiem, pozostała wolną od wszelkiego samolubstwa; gdy zaś skończyła lat 17 wysłano ją pod opieką doświadczonej guwernantki do Europy, gdzie doskonaliła się w sztukach pięknych i językach. Ładna, dobrze wychowana, wykształcona, przytem pełna wrodzonego wdzięku i dystynkcji, ujrzała się odrazu po powrocie do kraju przedmiotem ogólnych hołdów.

Z pomiędzy licznych swych wielbicieli wyróżniła Lennoxa Dunbara, do którego oddawna czuła sympatję. Różnili się oni bardzo charakterem, a uczucie, które Lea żywiła do narzeczonego, znajdowało zaledwie słabe echo w zimnej i nieco samolubnej naturze Dunbara, obliczającej z góry korzyści z zamierzonego związku. Podziwiał wprawdzie i cenił wysoce piękną swoją narzeczoną, uważając ją za uosobienie szlachetności i kobiecego wdzięku; dumnym był z tego, że zdołał pozyskać jej serce, ale w praktycznem i czynnem jego życiu nie było miejsca dla czułostkowości, a dynamiczny aparat, zastępujący mu miejsce serca, nie zadrgał nigdy żywszem dla niej uczuciem. Lea zapytywała czasem siebie, czy też wszyscy narzeczeni tak mało skłonni bywają do objawiania swych uczuć na zewnątrz, ale wierzyła tak silnie w wartość charakteru Dunbara, że nie dawała się zachwiać w swojem przywiązaniu nawet przez złowrogie przepowiednie ciotki Patty, której marzeniem było, aby wyszła za swego kuzyna, pastora Leightona Donglasa. (C. d. n.)

„Tydzień Książki Polskiej".

W czasie od 26 listopada do 3 grudnia rb.

odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej „Tydzień Książki" pod protektoratem najwyższych władz państwowych. Celem tygodnia książki jest **propagowanie książki polskiej wśród najszerszych warstw i wzmożenie czytelnictwa.** W poszczególnych województwach utworzone zostały komitety „Tygodnia Książki", które patronują w tej całej akcji. W skład tych komitetów weszli reprezentanci TCL. Jak ważnym jest ten tydzień w naszej działalności oświatowej nie potrzeba motywować. Ma on nam przysporzyć czytelników i przyjaciół czytelnictwa, lecz przedewszystkiem dopomóc nam do utrzymania naszych bibljotek na postępowym poziomie.

Wobec tego zwraca się też i tutejszy komitet TCL. do miejsc. Społeczeństwa z prośbą o poparcie tej akcji przez jak najliczniejsze zapisywanie się na członków towarzystwa TCL. i składanie choć tylko skromnych datków z okazji „Tygodnia Książki" na cele TCL. Przy tej okazji zwracamy się także do naszych czytelników, wołając: Wykorzystujcie bibljotekę TCL., otwartą dla wszystkich warstw ludności! Korzystajcie ze świetlicy bibljotecznej, dobrze ogrzanej i oświetlonej, zaopatrzonej w dużo poczytnych dzienników i czasopism o treści, kształcącej umysł i ducha człowieka! Niech nie odstręcza nikogo nikła opłata wypożyczonej książki, ponieważ groszowe te opłaty dopomagają komitetowi w uzupełnianiu swego księgozbioru i zaopatrzeniu bibljoteki w najnowsze wydania piśmiennictwa polskiego, jakoteż wszechświatowego. Czytelnikom niezamożnym daje się ulgi, a bezrobotnym wypożycza się książki nawet bezpłatnie za odpowiedniem poręczeniem.

Komitet miejscowy przystępuje zatem do urządzenia „Tygodnia Książki" w tem przeświadczeniu, że Społeczeństwo nie poskąpi nam ofiar na tak zacny cel, jakim jest szerzenie oświaty w społeczeństwie za pomocą dobrej książki polskiej.

Nowemiasto, 26 listopada 1933 r.

Za miejscowy Komitet TCL., Piotrowski — prezes.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 27 listopada, 1933 r.

Kalendarzyk, 27 listopada, Poniedziałek, Wirgiljusza b. w.
28 listopada, Wtorek, Manswerta b. m.
Wschód słońca g. 7 — 16 m. Zachód słońca g. 15 — 32 m.
Wschód księżyca g. 13 — 47 m. Zachód księżyca g. 3 — 48 m.

Z miasta i powiatu.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowemiasto. Znani szerszemu ogółowi i wielce poważani dla swej prawości charakteru, głęboko religijnego ducha i gorącego patrjotyzmu państwo Jankowscy — p. J. jest woźnym przy tutejszym Wydziale Powiatowym — obchodzili w niedzielę, 26 bm. swe srebrne gody małżeńskie. Na intencję Czcigodnych Jubilatów odbyła się o godz. 9 w kaplicy szpitalnej uroczysta Msza św. — podczas której Jubilaci przystąpili do Komunji św. Grono krewnych i znajomych wzięło również udział w uroczystości kościelnej. Szan. Jubilatom życzymy wszelkiej pomyślności, oby na jak najdłuższą drogę życia.

Kwiatki wyborcze.

Lubawa. Wybory do samorządów w miastach tak zajęły sanację, że warto im poświęcić kilka choć zdań. P. Grabowski, który pragnie zostać radnym, chodził podobno w ub. piątek przed południem po domach i rozdawał kartki ze swem nazwiskiem. Nie wiadomo, czy p. G. wziął urlop, czy też zamiast lekcyj w Sem. Naucz. wyszedł rozdawać kartki. Sprawę tę niezawodnie wyświetli Kuratorjum.

Na terenie Sem. Naucz. uczeń pewien rozdawał w czasie lekcji czy przerwy ulotki — paszkwile, wręczając też jedną p. Łukasikowi.

P. Wilamowski od szeregu lat dostarczał dla Sem. Naucz. mleko. Obecnie, gdy dowiedziano się, że kandyduje z „Niezal. Listy Nar.", oświadczono, że Sem. nie życzy sobie jego mleka.

Są to bardzo ciekawe kwiatki, stosowane ze strony sanacji względem przeciwników.

Zasądzenie groźnego opryszka.

Lubawa. Przed Sądem Okręgowym 22 bm. toczyła się bardzo ciekawa sprawa przeciwko Kaz. Męce bez stałego zamieszkania. Był on kilkakrotnie już karany za włamania. Latem rb. popełnił u Aleksandra Erika w Olsztynie, w Niemczech, kradzież biżuterji, wartości 1000 zł. Dn. 3 lipca rb. przy przekraczaniu granicy polskiej koło Jamielnika został przytrzymany. W więzienia w Lubawie wszczął awanturę i nawet targnął się na dozorcę. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał M. za kradzież na 5 lat więzienia, za dwukrotne przekroczenie gran. 1 mies. więz., za przemyt do Polski skradzionych towarów na 36.22 zł. grzywny, za usiłowanie ucieczki i zdemolowanie celi na 3 mies. i rozebranie pieca i zniszczenie rzeczy więziennych 3 mies., na łączną karę 5 lat i 4 mies. więzienia oraz 3622 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się za każde 50 zł na 1 dzień aresztu. Zabrane rzeczy zwrócono poszkodowanej stronie. Męka przyjął wyrok spokojnie, poczem odprowadzony został do więzienia.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. Dn. 21 bm. odbyło się zebranie Rady Miejskiej. Przewodn. p. Burmistrz. Na porządku dziennym znalazły się tylko 4 punkty. Po zagajeniu referował p. Burm. sprawę dodatk. budżetów na rok 1932-3 dla miejskich przedsiębiorstw. Dla elektrowni wynosi dodatkowy budżet 2399,62 zł, dla wodociągów 583,21 zł i dla Cegielni 8092,57 zł. Sumy powyższe są tylko niedoborem czysto kasowym, który powstał w budżecie dlatego, że przy zamknięciu ksiąg kasowych nie wpłynęły sumy za kwiecień, które zwykle się zbiera za światło i wodę dopiero w maju. Niedobór więc został wyrównany. Dodatkowe budżety uchwalono jednogłośnie. Przy interpelacji co do ceny za wodę podał p. Burm. kilka danych odnośnie zużycia wody w naszem mieście.

Dalej referował p. Burm. sprawę zaciągnięcia przez miasto z Funduszu Pracy **40 tys. pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych. Magistrat otrzymał odpowiedź odmowną. Widocznie Fundusz Pracy jest dostępny tylko** dla **większych miast.** Wobec tego R. M. w myśl uchwały Magistratu postanowiła starać się o inne **fundusze** na zatrudnienie bezrobotnych. Przyjęto jednogłośnie do wiadomości pismo p. Wojewody, zatwierdzające statut podatku od psów. Podatek roczny wynosi od I. psa 10 zł, II. psa 20 zł, od III. psa 30 zł.

Na ostatnim punkcie znalazł się wniosek Komitetu budowy pomnika Chrystusa-Króla o sprzedaż placu przy ul. Warszawskiej i Kuppnera. Po wyczerpującem omówieniu Rada M. uchwaliła sprzedać plac za 100 zł. Jednocześnie jeden z radnych postawił wniosek, by owe100 zł przeznaczono na budowę pomnika. Stara Rada Miejska będzie jeszcze raz obradowała. Na tem zakończono posiedzenie, w którem uczestniczyło 11 radnych i 2 członków Magistratu.

Swięto Młodzieży.

Wielkie Bałówki. W sobotę jako w przeddzień naszego święta wszyscy druhowie naszego SMP. oczyścili we wspólnej spowiedzi swe serca na godne przyjęcie Tego, za którym zawsze tak tęsknił nasz patron niebieski, św. Stanisław Kostka. W niedzielę rano udano się na uroczystą Mszę św. do kościoła nowomiejskiego, gdzie przystąpiono do Komunji św. Bezpośrednio po wysłuchaniu Mszy św. placówka tut. wzięła udział w zasadzeniu pamiątkowego drzewka ku uczczeniu niezapomnianego zwycięstwa wiedeńskiego. Następnie w sali Hotelu Centralnego wobec przedstawicieli władz i Szan. Członków Patronatu złożono na sztandar uroczyste przyrzeczenie.

Po południu o godz. 5 urządzono już u siebie w sali p. Kozikowskiego skromną wieczornicę. Głównym punktem był referat na temat: „Rocznica wiedeńska jako wezwanie do walki z nowoczesnem pogaństwem". Liczne piosenki i deklamacje dopełniły całości. Na szczególne podkreślenie zasługuje deklamacja zbiorowa: „Rycerskie pasowanie", która poza głęboką treścią, dobrem wykonaniem ogólnie bardzo się podobała. Na odczytane pod koniec wieczornicy przez drh. patrona sprawozdanie z prac, dokonanych w minionem 5-leciu istnienia naszego Stowarzyszenia, publiczność wniosła gromkie „Niech żyje SMP."! Wieczornicę zokończono modlitwą-hymnem: „Boże, coś Polskę".

My, zagrzani przez drogich nam Gości, ochoczo wchodzimy w nowy okres wytężonej pracy, mając zawsze przed oczyma nasze szczytne hasło: Bóg i Ojczyzna.

Czł. S. M. P.

Swięto Młodzieży.

Mroczno. Młodzież katolicka parafji naszej, zorganizowana pod sztandarem S. M. P., oddała w „Swięto Młodzieży" publiczny hołd swemu niebieskiemu Patronowi, tem samem manifestując swe przywiązanie do wiary św. i wspólną wolę do naśladowania cnót św. Stan. Kostki. Już w sobotę w godzinach popołudn. przystąpili druhowie gremjalnie do spowiedzi św., a w samo święto, 19 bm, w czasie głównego nabożeństwa do Komunji św. Uroczystą Mszę św. na intencję młodzieży odprawił nasz ks. Patron, któremu służyli druhowie w mundurach organ. W podniosłem kazaniu wskazał ks. Patron, biorąc za wzór męstwa św. Stan. Kostkę, że SMP. jako przednia straż Akcji Kat. powinna stanąć w pierwszych szeregach do walki z nowoczesnem pogaństwem. Po nieszporach odbyła się w sali paraf. uroczysta akademja. Na wstępie mandoliniści odegrali „Hymn Młodzieży" ks. Ruchniewicza, poczem przemówił ks. Patron, otwierając temsamem akademję. Z kolei odśpiewał chór S. M. P. m. kilka pieśni, jak „Hymn Młodzieży", „Ozdobo naszej ziemi", „Aniele ziemski bez winy" itp. Zgodnie z programem wykonali na fortepianie kilka produkcyj muzycznych na cztery ręce drh. H. i Z. Zagórscy. Na dalsze produkcje muz. orkiestry mandolinistów złożyły się: Walc C dur, walc „Oberon" oraz marsz „czwartaków". Odczyt pt. „Sw. Stanisław na tle wieku XVI" wygłosił drh. Zagórski Henryk. Po krótkiej przerwie, gdy podniosła się kurtyna, oczom widzów przedstawił się przepiękny żywy obraz p. t. „Pielgrzym", do którego odpowiednią recytację wygłosił dh. Witkowski Antoni, a lustrację muz. na fortepianie wykonał dh. Zagórski Henryk. Obraz ten wraz z piękną grą świateł oddany był z artyzmem, tak, że obecni czuli się przeniesionymi duchem hen — gdzieś daleko pod przydrożną figurę Matki Bożej, gdzie na kamieniu, odmawiając różaniec, odpoczywa pacholę-pielgrzym... św. Stanisław, udający się w śmiałą podróż do Rzymu. Z udatnemi deklamacjami wystąpili dh. Sadowski Jan, Zagórski Adolf, Pączkowski Feliks i Witkowski Antoni. Pod koniec podziękował dh. prezes Pączkowski zebranym za liczny udział i ofiary, a pieśnią „Hej do apelu" zakończono wieczornicę. Występ S.M.P. wypadł nadspodziewanie, a podziękowanie należy się sprężystemu kierownictwu.

Młodzieży, młodą Polskę twórz,
Szczęśliwą, Bogu miłą.
Gdy z nami Bóg, przeciw nam któż?
On jest najwyższą siłą.
Ojczyźnie spłacim święty dług,
Tak nam dopomóż Bóg!

„Ave".

Swięto młodzieży.

Złotowo. I miejsc. plac. S. M. P. godnie obchodziła dzień swego Patrona. W czasie nabożeństwa młodzież przystąpiła do wspólnej Komunji św., a wieczorem odbyła się uroczysta wieczornica. Udział Obywatelstwa był bardzo liczny. Referat „Do wyższych rzeczy jestem stworzony" wygłosił prezes Lewalski. Następnie odśpiewano pieśń „Stanisławie, patronie ty nasz", poczem druhowie wygłosili kilka deklamacyj oraz odegrali sztukę teatralną „Figiel w pułapce". Po przedstawieniu wykonano jeszcze dwie pieśni „Aniele ziemski" i „Jasna jutrzenko". Na zakończenie odegrano wesoły monolog „Dwaj artyści". Ks. prob. Chabowski podziękował obecnym za tak życzliwe poparcie święta Młodzieży oraz za liczny udział w wieczornicy. Pieśnią „Ojcze na niebie" zakończono ten miły wieczorek. Należy podnieść, że tut. S. M. P. męskie wykazuje dużą ruchliwość, czego dowodem poświęcenie sztandaru rb. latem.

Pieniądze i weksle w kopcu.

Lipinki, pow. lubawski. Rolnik Józef Kobylski odnalazł ku wielkiej swej radości w kopcu pieniądze oraz weksle, które mu przed kilku dniami skradziono i to 3000 zł w gotówce i 15 000 zł w wekslach. Prawdopodobnie złodziej, nie mogąc się pozbyć wyrzutów sumienia, odniósł je właścicielowi.

Z Pomorza

Z Swięta Młodzieży.

Lidzbark. Swięto Młodzieży, urządzone przez miejsc. S. M. P. m., wypadło nadzwyczaj wspaniale. Uroczystość poprzedzała wspólna spowiedź druhów w sobotę, zaś w niedz. o godz. 9,30 uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Kreft i wygłosił okoliczn. kazanie. Podczas Mszy św. przeszło 50 druhów przystąpiło do Komunji św. Przed południem druhowie urządzili kwestę uliczną.

O godz. 8-mej w sali p. Rydzyńskiego odbyła się uroczysta akademja przy olbrzymim udziale publiczności. Program wieczornicy rozpoczęto odśpiewaniem przez S. M. P. m. hymnu Młodzieży „O Stanisławie". Z kolei wystąpił kilkakrotnie chór męski, którego śpiew pod batutą p. burm. Parzyboka goście rzęsistemi oklaskami nagradzali. Wspaniała gra kwartetu muz. (pp. Burm., dyr. Kunschke, R. Markowski i P. Radig), jak i duet fortep. (pp. Burm. i R. Markowski) oraz utwory na skrzypce i fortep. (pp. Burm. i dyr. Kunschke) w nieocenionej mierze przyczyniły się do uświetnienia wieczornicy. Niespodzianką było zaproszenie p. Dreszler-Wiśniewskiej z Torunia, siostry znakomitego dyrygenta chóru katedralnego w Pelplinie, której śpiew solo oraz duet śpiew z p. Burm. wywował u gości nie kończącą się owację dla wykonawców. Z kolei wygłosił patron ks. Kita przemówienie o wychowaniu młodz. w dobie obecnej — najlepszą szkołą to S. M. P. Dowodem, że słowa czcigod. mówcy trafiły do przekonania zebranych były nieprzerwane oklaski. Ostatni punkt programu to „Ojciec zadżumionych" Słowackiego. Utwór ten, wygłosz. przez świetnego deklamatora, drh. Stef. Gawrysia, w odpowiedniem ukostjumowaniu i dekoracji sceny wywarł niemałe wrażenie. Na zakończenie wieczornicy dziękował patron ks. Kita w serdecznych słowach gościom za tak liczne przybycie, zarazem i wszystkim wykonawcow programu, którzy bezinteresownie poświęcali swe siły dla uświetnienia wieczornicy, zaskarbiając sobie wdzięczność w sercach miejsc. S. M. P. m. Wspólnem odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono uroczystość.

Oświadczenie i gorąca prośba.

Zagadkowe, a dla nas dzieci tak nader bolesne nagłe zaginięcie naszej matki Juljanny daje pole do rozmaitych domysłów i przypuszczeń. Zmuszony atoli jestem kategorycznie zaprzeczyć tym wieściom, jakoby zaginięcie to mogłbył spowodować jakiś zanik pamięci lub zamroczenie umysłu. Matka nasza nigdy przez całe swe życie na żaden zanik pamięci lub jakiekolwiek zamroczenie umysłu nie cierpiała. Przeciwnie, miała zawsze aż do chwili jej zaginięcia czerstwą pamięć, jasny umysł, a i fizycznie czuła się mimo podeszłego wieku dość rześką i silną.

Wobec tego upadają wszelkie wnioski, opierające się na tego rodzaju przypuszczeniach. Pozostaje tylko ten jedyny — tak dla nas okropny i niezrozumiały fakt, że matka nasza dnia 23 bm. o godz. 4 i pół po południu w obrębie miasta nagle zaginęła tak, że aż do dziś dnia brak wszelkiego śladu i wieści o niej. Jeszcze raz zwracam się w imieniu naszej tak nader ciężko doświadczonej rodziny do wszystkich, którzyby napotkali na jakikolwiek ślad naszej ukochanej matki, z gorącą prośbą, aby nam dopomogli do wybawienia nas z tej tak okropnie dręczącej niepewności.

Nowemiasto, dnia 27 bm.

Ks. Józef Dembieński.

Pożegnanie gen. Hallera przed odjazdem do Ameryki.

Gdynia. Dnia 22 bm. w południe w zapełnionej sali Hotelu Centralnego odbył się obiad pożegnalny ku czci gen. Hallera, honorowego obywatela m. Gdyni. Podczas obiadu przemawiali: pp. mec. Jankowski, płk. dr. Modelski z Poznania i ks. płk. Wrycza. Gen. Haller wygłosił mowę pożegnalną. Po obiedzie poczty sztandarowe Zw. Hallerczyków z Warszawy, Krakowa i Poznania odprowadziły błękitnego generała do portu, gdzie odebrał defiladę, poczem, wyrzekłszy słowa: „Aczkolwiek wyjeżdżam — serce moje zostało" — wszedł na s. s. „Kościuszko" i o godz. 15.20 odpłynął do Ameryki.

Smiertelny wypadek na statku gdańskim.

Gdynia. Dn. 18 bm. podczas odbijania duńskiego statku „Karen" od nabrzeża duńskiego na rufie przy windzie stał marynarz Emil Sorensen i podczas pracy zaplątał się nogami o linę, która wciągnęła go do windy, owijając około bębna. Zanim nadbiegła pomoc, bęben obrócił się kilkakrotnie, bijąc silnie Sorensena o pokład. Nadbiegli marynarze zatrzymali windę, zdjęli Sorensena, który w kilka chwil zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Z dalszych stron Polski.

Złodzieje z muzeum hrabiów Krasińskich ujęci.

Warszawa. W związku z kradzieżą, dokonaną z 30 na 31 października br., w muzeum hrabiów Krasińskich, gdzie skradziono trzy obrazy, malowane na drzewie, pochodzące z 17 wieku, 2 obrazy Juljusza Kossaka, 12 małych akwarel oraz strzelbę myśliwską, podarowaną swego czasu przez Napoleona hr. Krasińskiemu. Policja śledcza po przeprowadzeniu szeregu wywiadów, obserwacyj i dochodzeń — aresztowała dwóch głównych sprawców tej kradzieży, mianowicie: Herszka Kleinsteina i Bernarda Trzaskę oraz Ewę Witkowską i szofera Hersza Tulewskiego, który odwiózł skradzione rzeczy. Policja odebrała już też wyżej wymienione przedmioty, oprócz 12-tu akwarel, co do których złodzieje tłumaczą się, że zniszczyli je, przypuszczając, że są mało wartościowe.

1 rok więzienia za bluźnierstwo.

Warszawa. Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę mieszkańca „Cyrku", 21-letniego Tadeusza Kryśkiewicza, który w czerwcu rb. w przytułku noclegowym przy ul. Dzikiej w Warszawie dopuścił się bluźnierstwa przeciwko Panu Bogu i Najświętszej Marji Pannie. Sąd Okręgowy skazał Kryśkiewicza za to przestępstwo na rok więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził z tem, że zawiesił skazanemu karę na przeciąg lat 2-ch.

Dwa wyroki śmierci za szpiegostwo.

Równe. Sąd doraźny w Równem po dwudniowej rozprawie ogłosił wyrok, którego mocą zostali skazani na śmierć za szpiegostwo 33-letni Andrzej Jewtuszek vel Koczubaj i 25-letni Jan Tuz-Onufrejczyk vel Hutnik vel Mazepa, zaś 32-letni Mikołaj Migłowiec vel Nikij vel Stadnik na 15 lat więzienia.

Skazańcy za pośrednictwem obrońców zwrócili się do P. Prezydenta, przebywającego na Sląsku Cieszyńskim, z prośbą o ułaskawienie.

Wynik wyborów w Nowemmieście.

W wyniku wyborów do Rady Miejskiej **Nowegomiasta** przeszło 7 narodowców, 4 z listy sanacyjnej i 1 z listy N. P. R.

Udział głosujących wynosił około 91 proc.

W Nowemmieście nazwiska poszczególnych radnych uwydatniają się liczbowo następująco:

Na liście nr. 3:

- ks. prof. Dembieński 3099 razy
- Jentkiewicz Bronisław 2026 razy
- Jentkiewicz Bolesław 1550 razy
- Ludwicki Bolesław 782 razy
- Grześkiewicz Jan 661 razy
- Gorzkiewicz Józef 610 razy
- Makowski Franciszek 592 razy

Na sanacyjnej liście nr. 1:

- prof. Komassa 869 razy
- Jabłoński 723 razy
- Pietrzykowski 563 razy
- Rost 511 razy

(Nazwisko czołowego kandydata listy nr. 1 p. mec. Domagały powtórzyło się zaledwie 255 razy).

Z listy nr. 2 przeszedł p. Swiniarski.

Wymowa tych cyfr nabierze dopiero całkowitego znaczenia, jeżeli sobie uprzytomnimy, w jak ciężkich dla Obozu Narodowego warunkach wybory te się odbywały.

Wynik wyborów w Lubawie.

Okręg I.

Lista nr. 1.

radni:		zastępcy:
Sierszeński	245	Mączkowski
Petri	1195	Dąbkowski
Zapolski	558	Tułodziecki

lista nr. 2.

radny:		zastępca:
Węgrzynowski Jan	394	Góralski

lista nr. 3.

radni		zastępcy:
Szulc	1051	Potrykus
Leski	861	Firański
Maliszewski	484	Przeradzki
Ast	342	Balewski
Raszkowski	311	Wilamowski

Okręg II.

lista nr. 1.

radni:		zastępcy:
Podoba	672	Lippert
Grabowski	541	Rzymek
Wierzbowski	96	Biernacki

lista nr. 3.

radni:		zastępcy:
Licznerski	716	Kołecki
Stala	465	Gierski
Truszczyński	395	Czajkowski
Lamparski	380	Kasprzycka

Udaremniony przewrót monarchistyczny w Hiszpanji.

Paryż, 24. 11. Z Madrytu donoszą, że rządowi hiszpańskiemu udało się w ostatniej chwili udaremnić planowany na dziś zamach stanu ze strony monarchistyczno-faszystowskiej. W spisku brali udział wyżsi wojskowi i politycy, nie tylko z Madrytu, ale i z prowincji.

Oddziały szturmowe policji otrzymały rozkaz obsadzenia strategicznie ważnych punktów stolicy.

Wynik wyborów do Rad Miejskich na Pomorzu.

Toruń. Obóz Narodowy 16 mand., N.P.R. 4 md., P. P. S. 1 md., Nar. Blok Gosp. 19., Niemcy i Chadecja bez mandatu.

Grudziądz. Obóz Narodowy 10 mand., P.P.S. 5 mand., Nar. Blok Gosp. 25 mand., Niemcy, Chadecja i N.P.R. bez mandatu.

Brodnica. Obóz Narodowy 5 mand., N.P.R. 1 mand., Nar. Blok Gosp. 10 mand.

Działdowo. Obóz Narodowy 2 mand., NPR. 1 mand., Niemcy 1 mand., Nar. Blok Gosp. 12 mand.

Lidzbark. Obóz Narodowy 5 mand., N. P. R. 5 mand., Narod. Blok Gosp. 2 mandaty.

Chełmno. Obóz Narodowy 11 mand., N.P.R. 2 mand., Narod. Blok Gosp. 11 mandatów.

Chojnice. Narod. Blok Gosp. 12 mandatów, Niemcy 4 mand.

Kowalewo. Obóz Narodowy 4 mnd., Nar. Blok Gosp. 8 mnd.

Golub. Obóz Narodowy 4 mand., N. P. R. 4 mand., Nar. Blok Gosp. 12 mand., Zydzi 1 mand.

Swiecie. Obóz Narodowy 9 mand., Nar. Blok Gosp. 7 mand.

Kościerzyna. Obóz Narodowy 2 mand., N. P. R. 4 mand., Nar. Blok Gosp. 10 mand.

Starogard. Obóz Narodowy 11 mand., N. P. R. 6 mand., Nar. Blok Gosp. 7 mand.

Kartuzy. Obóz Narodowy 6 mand., N. P. R. 2 mand., Nar. Blok Gosp. 8 mand.

Puck. Kombinowana 5 mand., Narod. Blok Gosp. 7. mand.

Podgórz. Obóz Narodowy 4 mand., N.P.R. 1, Nar. Blok Gosp. 7 mand.

Skarszewy. Obóz Narodowy 6 mand., Nar. Blok Gosp. 5, Niemcy 1 mandat.

Skonfiskowane

Czołowy działacz Bloku „sanacyjnego“ wystąpił z Kościoła Katolickiego.

Sąd zawiadomił władzę duchowną, że dr. Tadeusz Kurkiewicz, profesor uniwersytetu poznańskiego, zgłosił swe wystąpienie z Kościoła Rzymsko-Katolickiego.

Prof. Kurkiewicz jest prezesem wielkopolskiego Związku Strzeleckiego i czołowym działaczem „sanacyjnego” t. zw. „Narodowego Bloku Gospodarczego”.

W odpowiedzi na ohydne napaści.

W nr. 139 „Drwęcy” podaliśmy notatkę, wyjawiając pewne zarzuty pod adresem miejscowej nauczycielki p. Kulikowskiej. Jeżeli notatka nasza nie zgadzała się z prawdą, p. K. miała możnośc zaprzeczenia lub odwołania zarzutów. Zamiast tego p. K. obrała sobie inną drogę. Wystąpiła w sanacyjnym „Głosie Wyborczym“ z niesłychaną napaścią na osobę ks. prof. Dembieńskiego w chwili, kiedy sercem jego targa największy ból po tajemniczem zaginięciu ukochanej matki. Zapewne „szczególna czułość sumienia“ i „rycerskości” p. „przewodniczącej” skłoniła ją do form enuncjacji, którą najlepiej sama się określiła w oczach tutejszego społeczeństwa. Zarzuty z onegdajszej notatki „Drwęcy” podtrzymujemy w całej rozciągłości i wzywamy do wytoczenia nam skargi sądowej. Za oszczerstwa i obrazę ks. prof. Dembieński pociągnie „przewodniczącą“ niewątpliwie do odpowiedzialności sądowej.

KOMUNIKAT.

Pokaz prac konkursów Przysposobienia Rolniczego odbędzie się **w Lubawie w dniu 1-go grudnia rb., o godz. 10-tej przed południem w sali Hotelu pod „Orłem“.** O liczny udział rolników w zwiedzaniu tego pokazu uprasza

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Brodnicy.

Sprawa brzeska.

Uwięzienie Norberta Barlickiego.

Wczoraj w godzinach wieczornych osadzony został w więzieniu mokotowskiem w Warszawie Norbert Barlicki.

Dekret o emeryturach.

Urzędnicy w stanie spoczynku tracą dodatki rodzinne.

W związku z nowemi przepisami emerytalnemi dla urzędników państwowych dowiadujemy się, że zasady ostatniego dekretu o emeryturach zastosowane będą do urzędników, pozostających w stanie spoczynku lub mających być przeniesionymi w stan spoczynku przed 1 lutego 1934 r., w tym sensie, że urzędnicy ci tracą dodatki rodzinne. Wymiary emerytur, ustalone najwyżej do 92 procent uposażenia, będą w stosunku do tej kategorji urzędników utrzymane w mocy, chociaż nowe przepisy emerytalne przewidują przy pełnej wysłudze 100 procent uposażenia.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dnia 28. XI. 7.00 Audycja poranna. 12.05 i 12.38 Muzyka salonowa. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.40 Muzyka salonowa i lekka (płyty). 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 „Wśród książek”. 16.55 Recital śpiew. Dudiczówny. 17.25 „Jak powstaja książki“ (Tr. z Wilna). 17.50 „Bież. wiad. roln.” 18.00 „Klucze potęgi i wiedzy”. 18.20 Koncert kameralny. 19.25 Felj. aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Operetka „Fatinica” Suppego. W przerwie „Latarnik“ Sienkiewicza (w skróceniu). 23.05 Muzyka taneczna.

Sroda, dnia 29. XI. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty gr. Utwory fortep. w wyk. Paderewskiego. 12.35 Tr. z Krakowa zebrania Koła Miłośników książki. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.40 Płyty gr. 16.05 Tr. z Wilna słuchowiska dla dzieci pt. „W bibljotecznej sali”. 16.40 Skrzynka poczt. 16.55 Orkiestra teatru „Cyganerja”. 17.50 „Skrzynka poczt. roln.” 18.00 „W ormiańskim gnieździe” — wygł. prof. Aleksander Janowski. 18.20 „Tańce w różnych wiekach”. 19.25 „Poezja książek” (kw. poet. tr. z Wilna). 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Koncert muzyki polskiej. W przerwie około 21.00—21.15 „Potęga książki” wygł. Ossendowski. 22.15 Muzyka tan. z płyt.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 25. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiału	14.50—14.75
Pszenica	18.25—18.75
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—15.50
Rzepak	39.00—40.00
Gorczyca	35.00—37.00
Groch Victoria.	21.00—23.00
Groch Folgera	21.00—23.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.